

Wychodził we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dotychczas jest sprzedawany w Biuromat, pisma hu politykowi i sabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Biuromatem na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 ar. 48 kr., na pocztę Lwowska 5 ar. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 ar. 24 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatki do Gazety Lwowskiej obejmują doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku pisał się od wiersza w pół kolumnie (drukem germon) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 ko. mon. konw. Za większe litery pisał się wedle tego, ile na swysojny druk obrachowane miejsce zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^{ro} 147.

12. grudnia 1844.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Prim na 6-letnie więzienie skazany. — Zurbano. — Powstanie w Aragonii przytłumione. — Reforma konstytucyi.

Anglija: Parlament na dzień 4. lutego r. p. zwołany. — O'Connel na zgromadzeniu repesalistów w Dublinie.

Francyja: Książęta Aumale i Joinville w Neapolu. — Komisyja do rozpoznania handlu arzenikiem. — Pogląd na dziennikarstwo w Paryżu.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Ołomuńca. — Z Londynu.

Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Zbliżający się Nowy Rok 1845 następcza znowu odznaczającą się dobroczynnością mieszkańców tutejszej stolicy sposobność, do podania pomocnej ręki ubóstwu i nędzy podczas tegorocznej zimy, przez nabycie kart uwalniających od powinności Nowego roku. Odbyt kart uwalniających za dowolne dary, rozpoczęło się dnia 15. b. m. u W. W. Ks. Ks. Proboszczów parafij przedmiejskich przy kościele Najświętszej Panny Maryi śnieżnej, Śgo Marcina, Śtej Anny, Śtej Maryi Magdaleny, Śgo Mikołaja o. ł. i Śgo Antoniego, tudzież w handlach hortownych P. P. Hausner et Violland i p. Józefa L. Singer i Spółki, w sklepach jp. Franciszka Adamskiego, jp. Józefa Ross i jp. Jana W. Milde, na koniec w aptekach jppp. Franciszka Tomanek, Józefa Schoepf, Gabryjela Mülling i jpani Ziętkiewiczowej, gdzie dary w właściwym do tego spisie własnoręcznie zapisać można.

Zbrane pieniądze rozdane będą podobnie jak w latach przeszłych, pod kierunkiem usta-

nowionej w tym celu komisyi pomiędzy prawnymi potrzebujących i godnych wsparcia ubogich.

We Lwowie dnia 9. grudnia 1844.

Dr. Emil Gérard de Festenburg,
c. k. radca i burmistrz.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Podług wiadomości z Madrytu z dnia 25. listopada, najwyższy trybunał wojny i marynarki potwierdził dnia 23. wyrok przeciw jenerałowi Prim, i rozkazał go zawieźć do Kadysu; z tamąd będzie deportowany na wyspy Maryjańskie (w pośród Wielkiego Oceanu, na wschodniej stronie wysp Filipińskich), gdzie zadekretowane nań sześciolatek więzienie odbywać będzie.

Podług wiadomości z Bajony pod dniem 27. listopada, najstarszy syn Zurbana stawiał się przed francuzkiemi władzami i uczynił ważne zeznania. Matka młodszego syna, Benito Zurbano, i matka młodej jego żony, kuzyna jenerała Escalera, którego w roku 1837 w Miranda zamordowano, odjechały do Madrytu, prosić rządu o łaskę dla pojmanego.

Donoszą z Oleronu (dolnych Pirynejów), że powstanie w Wyższej Aragonii (w Anso i Etcho) zupełnie przytłumione, naczelnicy buntu — pułkownik Ruiz, pułkownik Gavila, komendant Casanova, zostali przez żandarmeryję przytrzymani w chwili, gdy na francuzką ziemię wstępowali. — Zurbana jeszcze nie znaleziono; towarzyszy mu tylko kilku jego stronników; sądzą, że on do Portugalii się przeprawi.

Rozprawy nad projektem reformy odbywały się ostatniemi dniami na kongresie z taką obojętnością, iż można było sądzić, że w Hiszpanii mało dbają o to, jaka istnieje konstytu-

eyja, lub też, czy w ogóle jakowa do skutku przychodzi. Dotychczas jeszcze nie zaniechano projektu ogłoszenia parowstwa dziedziczném; słychać, że senat zamysła nastawać na to, aby przejrano najnowsze głosowanie deputowanych.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynn, dnia 30. listopada. Jéj Mość Królowa odbyła onegdaj w Windsor zgromadzenie tajnej rady, na którém dalsze odroczenie parlamentu od 12. grudnia do 4 lutego uchwalono i na ten dzień członków tegoż zwołać kazano. *Gazette* z dnia wczorajszego ogłosiła już pomienioną uchwałę.

Onegdajsze tygodniowe zgromadzenie towarzystwa repealistów w Dublinie było nadzwyczaj liczne, ponieważ Daniel O'Connell po raz pierwszy znowu na takowém wystąpił. Pan Maurycy O'Connell wezwany był do przewodniczenia. Wybawca wprowadził do sali zgromadzenia irlandzko-katolickiego kapłana Moriarty z Filadelfii, który, jak O'Connell oświadczył, dla tego przybył z za morza, aby bronił sprawy prześladowanych tamże Irlandczyków między własnymi ich ziolkami. Dodał także, iż Amerykanie byliby niegodziwym ludem, jeźliby wyznawcom katolicyzmu nie dawali opieki przeciw haniebnym prześladowaniom, na które Irlandczycy niedawno byli wystawieni. Późém zabrał głos sam pan Moriarty, i zapewnił, że ani on ani też drudzy Irlandczycy w Ameryce nie stracili bynajmniej przywiązania do Irlandyi, i że jeszcze zawsze, gdy tego potrzeba, gotowi są oddać za nią swe życie. Prawda, iż jako katolicy doznali oni strasznego prześladowania w Filadelfii, i omal że on sam na publicznej ulicy zamordowanym nie został; jednakże postanowieniem ich jest trzymać się statecznie swojej wiary, a w potrzebnym razie w obronie jéj nawet śmierć ponieść. Jestto haniebnie ze strony Amerykanów, że oni teraz starają się wytepić Irlandczyków, którym większą wdzięczność są winni, niż jakimukolwiek bądź innemu narodowi. (Oklaski.) — Gdy pan Ray, który niedawno był w Londynie, i pan Wilijam O'Connell, przełożony repealistów w Londynie, zdali sprawę z wpłynionych tamże i w Manchesterze znacznych zasiłków pieniężnych, rozpoczął O'Connell przeznaczoną na ten dzień mowę, którą słowem: »hurra dla repealu« zagaił. Rzekł on co do istoty tak: »Dziś jest pierwszy dzień nowéj wyprawy, owoż rozpoczniemy go z większą odwagą, determinacją i nateżeniem. Przeminał czas spodziewania się od innych pomocy, a ja powtarzam teraz dawne moje godło,

że, aby być wolnymi, my sami do czynu wzięść się musimy. To było od dawna moją kierującą zasadą; pod tą chorągwią wyjednalem emancypację i spodziewam się niezawodnie, że pod tym samym sztandarem i repeal do skutku przywidę. Przedewszystkiém potrzeba, abyście jasno terazniejsze nasze stanowisko pojęli. Ja sam mam najpiękniejszą nadzieję, ale aby Wam dokładnie wytłumaczyć me zdanie, muszę powtórzyć się. Zarzucając mi, że mowy moje nie zawierają nic nowego; prawda, iż smutne dzieje irlandzkich zażaleń nie są nic nowego. Dzisiaj jest mojem zadaniem powtórzyć dzieje agitacji repealistów.« — Mowca przeszedł takowe aż do procesu stanu i rzekł: »Jakież popełniłem przestępstwo? Widać oczywiście, że nie można było żadnego znaleźć, gdyż tak wiele słów potrzebowano, ażeby je oznaczyć. Mówiono o sprzysiężeniu. Gdzież ono było? A jeźli się wyległo, gdzież było jajko? Uskarżam się na to, że byłem osądzony z punktów oskarżenia, które wszyscy angielscy sędziowie za bezzasadne uznali. Przystępuję teraz do whigów i oświadczam, iż nie życzę sobie widzieć ich przy sterze rządu. Torysowie są jawnymi nieprzyjaciółmi, a ja potrafię lepiej się z nimi ułatwić. Jednakże gdy znajdę whigów na prawej drodze, tedy się bez wahania do nich przyłączę. Z resztą nigdy nie byli whigowie tak nienawidzeni w Irlandyi, jak teraz. Zuchwałość ich dziennikarzy jest zupełnie nieznosna, owoż z największą pogardą stawia temu dziennikarstwu czoło. Mój proces jest już skończony; ale jakież wynagrodzenie otrzymam za wyrządzoną mi niesprawiedliwość? Będę teraz nurtował głębią angielskiego uczucia. Jeźli między Anglikami nie znajdę żadnego dowodu udziału dla mnie, tedy wzgardzę nimi, nie udam się między nich, i agitację moję na samą Irlandyję ograniczę. Życzylbym, aby towarzystwo naradziło się teraz, jakie kroki uczynić należy. Mnie nadesłano wprawdzie oświadczenia na podstawach federacyjnych, których nie uchyliłem od siebie, ale nie mogłem się dowiedzieć, na czém zależał plan federacyjny. Ja pragnę pojednania; kto się do mnie za Irlandyję przyłączy, ten jest moim przysięgłym bratem. Osoby, które nie są repealistami, sztydziły ze mnie dla mojej chęci pojednania, owoż i dzienniki francuzkie powstawały na mnie, ale ja dbam tak mało o niereligijne dzienniki: *Constitutionnel* i *National*, jak o dziennik Ludwika Filipa *Journal des Debats*, jak o samego Ludwika Filipa. Mówiąc znowu o federalizmie oświadczam, iż nigdy nie zezwoliłem na zrzeczenie się naj-

mniejszego punktu z praw irlandzkich, i nigdy na to nie zezwolę; gdybym zaś za funt szterlingów mógł dostać 20 szylingów a nadto jeszcze 10, tedybym je chętnie przyjął. Atoli oświadczam teraz, że federalizm nie wart jest ani niuch tabaki; federaliści nie są moimi dziećmi, dlatego nie chcę nic z nimi mieć do czynienia. P. Crawford zrobił sobie zapewne tylko żart swoim planem dla irlandzkiego parlamentu, owoż na wszelki sposób, federalizm jest z mojej strony raz na zawsze zarzucony.^a — Później wykladał mowca dzieje aktu unii, popełnionego przytém, podług jego przekonania, oszukaństwa, przekupstwa it. d., ale przerwał swą mowę tą uwagą, iż, aby się długo nie rozszierać, przedmiot ten na przyszły tydzień odkłada. Potém rzekł: Teraz proponuję w końcu, aby mianowano wydział dla naradzenia się, w jaki sposób możnaby wyjednać parlamentowe roztrząsanie procesu stanu, i aby nadal wszelkie listy od pana Sharmana - Crawforda przesyłano do wydziału dla jak najdokładniejszego rozważenia. Propozycję moję dotyczącą towarzystwa zachowawczego, muszę jeszcze odwleć, ponieważ zaprowadzeniu jego stoi więcej przeszkód na zawadzie, niżli się spodziewałem. — Później przedłożył agitator jeszcze następujących dziesięć punktów, które na przyszłym tygodniowém zgromadzeniu zaproponuje wziąć pod rozpoznanie: 1) Że unija w roku 1801 nie była kontraktem lub handlem między Anglią i Irlandją, lecz że przemocą i oszukaństwem była narzucona irlandzkiemu ludowi. 2) Że unija miała dla Irlandji najszkodliwsze skutki. 3) Że gdyby to była szczerze rozumiana unija, tedy Irlandja musiałaby zamiast stu przynajmniej 175 członków posyłać do parlamentu. 4) Że liczba wyborców jest w Irlandji najniesłuszniej ograniczona; w Anglii 22 od stu dorosłych osób ma prawo wyboru; w Irlandji przypada je den wyborca na dwieście osób. 5) Że Irlandja musiała na reformę municypalności czekać dwa lata dłużej niż Szkocya, a cztery lata dłużej niż Anglija. 6) Że irlandzki akt reformy municypalności jest niedokładny. (A jednak podczas najnowszych wyborów municypalnych w Dublinie, które się dnia 25. listopada odbyły, zostały wszystkie posady w miejskiej radzie przez repealiistów obsadzone.) 7) Że przywileje miejskich korporacyj zostały mocno poobcinane, pokaléczone lub zupełnie zabronione. 8) Że lud irlandzki musi przyczyniać się do utrzymania dwóch kościołów, z których jeden jest kościołem nielicznych i bogatych, a drugi kościołem licznych i ubogich. 9) Że przez uniję została Irlandja

zamieniona w łupieztwo niesłychanego fiskalnego uciemiężenia. 10) Że unija pomnożyła zgubne skutki absentyzmu (przebywania irlandzkich właścicieli dóbr za granicą) i wszelkie klęski oddalonego prawodawstwa i wymiaru sprawiedliwości.

Francyja.

Z Paryża dnia 30. listopada. Książęta Aumale i Joinville przybyli dnia 19go w wieczór o godzinie ósmej do Neapolu. Jeszcze tegoż samego wieczora udali się do teatru *San Carlo*, gdzie właśnie przedstawiano widowisko w rocznicę imienin owdowiłej Królowej. Za przybyciem ich powitała ich cała publiczność powszechnym, radośnym okrzykiem. Nazajutrz 101 armatnich wystrzałów z baterij twierdzy, na które odpowiadano z francuzkich okrętów liniowych, zapowiedziało stolicy ich przybycie. Później dnia 25go miał się odbyć akt zaślubienia, a to w letnim, *la Favorita* zwanym zamku księcia Salerny niedaleko Portici. Po zaślubieniu zamyślili obaj książęta jeszcze przez ośm dni zabawić w Neapolu, tak iż około 5go lub 6go do Marsylii przybędą.

Ponawiane zbrodnie zadawania trucizny, a przynajmniej w wielu przypadkach niezbite podejrzenie, że się téj zbrodni dopuszczono, chociaż sąd przysięgłych nie znalazł dostatecznych dowodów na wyrzeczenie, że osoba jest winna, zwróciły publiczną uwagę na tę niebezpieczną łatwość, z jaką się kwas arseniku tudzież niektóre inne arsenikowe preparaty bardzo często w zbrodnicze lub nieprzezorne dostają ręce. Administracyja zajęła się przeto rozpoznaniem różnych projektów, by zapobiedz lub przynajmniej utrudnić pomyłki i nadużycia, do których zewnętrzny pozór idącego w handel kwasu arsenikowego pobudką być może. Akademia medycyny, szkoła farmaceutyczna, rada czuwająca nad zdrowiem i obradujący wydział kunsztu i przemysłowości nadesłały już w téj mierze swoje zdanie. Wszelako pozostało jeszcze roztrząsnąć kwestyję, jak dalece nieodzowném jest w medycynie i w fabryczności zastosowanie kwasu arsenikowego. Minister handlu mianował z tego powodu osobną komisyję, złożoną ze znawców rzeczy najmniejszej szalegi przemysłowych, w których arsenik jest używany, i polecił jęj rozpoznanie tego przedmiotu. Członkami téj komisji są: pan Gay - Lussac, dwóch akademików, dr. Orfila, jeneralny inspektor szkół weterynaryi, pan Yvart, profesor farmaceutycznej szkoły, pan Bassy, kilku urzędników administracyi i fabrykantów.

Dzielnik *Globe* czyni dalsze uwagi nad dziennikarstwem paryżkiem, i zamieścił w tej mierze w swoim numerze dnia 24go listopada wydany, co następuje: »Od czasu, jakśmy rozpoczęli ten artykuł, zamieniło się to, cośmy przewidywali, w rzeczywistość. Jużśmy donosili, że pan Dujarrier wziął pana Alexandra Dumas za 60,000 franków rocznie w dzierżawę. *) Wczorajszy *Constitutionnel* oznajmia, że wziął w dzierżawę wyłączną własność Eugenijusza Sue; ale my sądzimy, że ten handel zawarto o cenę niejakiego udziału w dzielniku. Właściciele dzielnika *Courrier Français* ofiarowali panu Wiktorowi Hugo połowę dochodu z swego dzielnika, by od niego powieść: *La Guinengrogue* uzyskać. Zgad widać, że myśl przeniesienia dochodów dziennikarskich od polityków na literatów była, jak myślały niektóre osoby, nie tylko zabawną, ale nawet praktyczną myślą, o której nie potrzeba było tylko nadmienić, aby istotnie wykonaną została. Atoli nie tylko samą powieść chłonie to dziennikarstwo, lecz także wyższą literaturę i dzieje. Pan Dujarrier właśnie kupił od pana Chateaubrianda *Mémoires d'Outre-Tombe* za 80,000 franków gotówką, a 4000 franków renty dożywotnej. W taki sposób ta książka, która miała wyjść aż po śmierci wieszczki *des Martyrs et Renés*, ten testament wyjdzie jeszcze za życia spadkodawcy, a to w feuilletonach, między feuilletonem mody i teatru! Ale co większa; w tej chwili jest mowa o ogłoszeniu w feuilletonach *Constitutionnela* dziejów cesarstwa, napisanych przez pana Thiersa. Właśnie toczą się o to układy; jeźliby tymczasem omyliła pana Thiersa nadzieja uzyskania ministeryjalnej posady, tedy zawarł on pomienioną ugodę; a natenczas można będzie tę sprawę za ukończoną uważać. — W taki sposób wkrótce pochłonie dzielnik politykę, powieść, wyższą literaturę, dzieje i umiejętność. Wszystkie promienie ludzkiej inteligencji skoncentrują się w tém żarzącem ognisku. Jakiż będzie skutek w powieści, literaturze, w dziejach i umiejętności, przez tę nową formę, którą im nadać chcemy? — Intellektualna przewaga Francji jest żywo w tej kwestyi interesowaną; może będzie zmuszona złożyć tę koronę, którą dotychczas nosiła. — Gdyby ta rewolucja nie pociągnęła za sobą jak tylko ten skutek, iżby kunszt, umiejętność, rząd zamieniła w powszechne dobro, tedyśmy ją pochwalali; gdyby się przez to dla ludzkiego

rozumy we wszystkich jego promieniach otworzyła nieogarniona katedra nauki, tedyśmy ją z zachwyceniem wielbili. — Ale nie jest to samo jedno. Przy terażniejszych stosunkach gazeciarstwa, jest dzielnik otwartą katedrą dla sztuki bez zasad, bez reguł, bez celu, dla anarchicznej sztuki, dla fałszywej i powierzchownej umiejętności. Dzielnik, na tém wszystkiem, co jego formę przybiera, wyciska koniecznie piętno swego namiętliwego i nierównoważnego sposobu życia. Weźmiemy np. jaką literacką pracę, która, aby uzyskać prawdziwą wartość, powinna być dobrze rozważona, z cierpliwością wykonana, która ani dowolnych skoków ani przerwy nie cierpi, a zobaczymy, jak całkiem innego rodzaju są warunki literackiej pracy w dzielniku. Komuż niewiadomo, że pan Eugeniusz Sue z jednego dnia na drugi pisał *Tajemnice Paryża* i *Wiecznego Żyda*? Uszłaż czyjś uwagi ta nagła słabość oczu, która panu Eugeniuszowi Sue jednego wieczora nie pozwoliła swoich numerów skorygować? Powieściopisarz przez ten środek, jakim jego dzieło wychodzi na świat, zostaje spowodowany przybrać zwyczajne politycznego publicysty. Zaniedbanie stylu małą ma wagę dla politycznej dyskusji, w której forma gra tylko podrzędną rolę; ale szkodzi ona niewymownie literackiemu dziełu, gdyż przy tém mamy wzgląd na formę. Lecz nie tylko sam styl psuje się i wyradza, ale nawet traci się niepodległość myśli. Sądzićież, że pan Eugeniusz Sue, gdyby nie był przedał swęj powieści dziennikowi *Constitutionnel*, byłby tak wielitościwie powstał na Jezuitów? On napisał powieść w barwie dzielnika; to jest oczywista. Otrzymamy więc literaturę polityczną, literaturę stronnictw, to znaczy literaturę bez niepodległości, bez godności, bez samodzielności. Nagły ten pośpiech zniszczy formę. Żądanie ducha stronnictw położy koniec samodzielnej myśli. Cóż pozostanie? Nic, jak tylko styl barbarzyński, i kompozycja barbarzyńska, która istotnie na melodramat zakrawa i w służbie namiętności tudzież przemijających interesów zostaje. Umiejętność, ta czysta sprawa, którą jeszcze dotychczas poważano, nie przeżyje tej smutnej rewolucji, która jej znamienia czystości i trwałości pozbawi. — Teraz rozważmy jeszcze skutki z zaprowadzenia dziejów w dziennikarstwo. Odtąd nie będzie już ani cierpliwych poszukiwań, ani zgłębiania źródeł, ani godności, ani też bezparteyalności. Dzieje w dzielniku będą tylko, pomnożeniem powieści w poważnej formie. Będą one miały *Saint-Realów* ale nie *Thierrych*. Za kilka miesięcy uj-

*) Obacz Gazetę Lwowską nr. 141.

rzemy, co dziennikarstwo i pan Montholon zrobia z wielkiej, historycznej figury Cesarza. — Można sobie wyobrazić, co uczyni dziennik z umiejętności, czytając feuilletony, które piszą niektóre dzienniki o akademii umiejętności. Zespolenie się z dziennikiem uczyniło umiejętność lekkomyślną i bezwstydną. Spostrzeżono już, że uczony, który pracując, miał na względzie głośność dziennika, poważne prace dla świetnych i sofistycznych poświęcał. Nie przyrzeczonoż nam przed kilką miesiącami zabawnych dysertacyj o truciznach? Niebawem zapowie jaki dziennik *Tajemnice re-torty* przez pana Barruel; kronikę otrud przez pana Orfila i fizyologię kliniki lub sali obdukcynnej przez jakiego młodego lekarza z *Hotel-Dieu*. — Dziennikarstwo takie, jakim jest dzisiaj, wyciska koniecznie na wszystkich, co jego formę przybiera, swoje znamię lekkości, pośpiechu, kłamstwa i industrializmu. Tylko polityczna dyskusya jest w stanie oprzeć się wpływowi tej formy, ponieważ polityczna dyskusya w swoim zastosowaniu do wszelkich codziennych aktów, do wszelkich codziennych wypadków polityki, zgadza się bardzo dobrze z improwizacją dziennika, i znajduje swą kontrolę w dyskusyi i zbawia nawet w polemice, która nie łatwo błąd przepuszcza, a nawet prawdę zaprzecza. Jeżeli wielka, przez dziennikarstwo po czterdzięci franków rozpoczęta rewolucya, która wkrótce przez pochłonięcie literatury, dziejów, i umiejętności w dzienniku otrzyma swe uzupełnienie, sama sobie pozostawiona, kierowana nie będzie; jeżeli ci, którzy natarczywie żądają, aby uorganizować robotę, nie przekonają się, że jeszcze naglejeją jest rzeczą uorganizować ogłaszanie myśli zapomocą dziennika, tedy obawiamy się, aby Francya nie utraciła wszelkich kwiatów z swojej intelektualnej korony. Gdybyśmy, jak mówi lud, byli rządem, tedy szczerze zajęlibyśmy się tą agitacją, która się teraz w dziennikarstwie odbywa. Byłoby jeszcze na czasie zakierować nią; ale za lat kilka nie znajdziemy już żadnej grobli dla powściągnięcia tego rwącego prądu, który w swym biegu, w mętnych swych wodach, unosi z sobą żywe i czyste wody kunsztu, umiejętności, owo zgoliła to wszystko, co jest piękne, wielkie i wieczne.

Nad usiłowaniem Anglii zapewnienia i ułatwienia sobie najbliższej drogi do Indyjów przez Egipt, czuwa Francya z jak największą zawzięcią. Anglik Waghorn, od którego pochodzi wznowienie tej dawniej drogi, podał Wice-Królowi ostatnimi czasy wniosek do za-

łożenia żelaznej kolei od Nilu do Suez. To jednak wydaje się dziennikowi *Constitutionnel* nadzwyczaj podejrzanem, ponieważ żelazna kolej łatwo do przewożenia wojska użytą być może. Dziennik *Journal des Debats* radzi Wice-Królowi założyć raczej kanał od Nilu do Czerwonego morza, do którego są już od dawna plany ułożone przez inżynierów francuzkich. Najbliższa odległość od Tineh do Suez wynosi w prostej linii 120 kilometrów. Na korzyść kanału da się jeszcze i to przytoczyć, iż Czerwone morze przy Suez jest o 8 metrów wyższe od Śródziemnego.

NOWINY.

Dnia 2. b. m. umarł książę Eustachy Sanguszkę w Sławucie, dziedzicznych dobrach swoich na Wołyniu. Urodzony w Radzynie dnia 26. października r. 1788, przeżył on w młodości swojej jedną z najważniejszych epok dziejów nowożytnych, należąc czynnie do wszystkich czasu owego zdarzeń. Drugą i dłuższą połowę życia przepędził w domowej zaciszy, słynny gościnnością niedzielną, uprzejmością dla wszystkich, hojnością i dobrocią dla podwładnych i dla włościan, którzy w nim prawdziwego ojca zawsze błogosławili.

Wspomnianą już przez nas wystawę dwóch obrazów w hotelu angielskim zwidził onegdaj JMśc Najdostojniejszy nasz Arcyksiążę, i właścicielowi onych wysokie swoje zadowolenie oświadczyć raczył. Obrazy te są jeszcze tylko przez dwa dni do widzenia.

W poniedziałek dnia 12. b. m. dany będzie po raz pierwszy w teatrze polskim na dochód artysty dramatycznego Richtera, dramat 4aktowy Wiktora Hugo: *Maryja Tudor*.

* * *

(*Nalestane z Jarosławia*.)

I nasz Jarosław nie daje się wyścignąć w dobrej sprawie. Jeszcze dnia 20go listopada JMśc ksiądz Jan Gładyszowski, dziekan i proboszcz jarosławski obrz. grecko-katolickiego rozpoczął w swej parafii przyjmowanie ślubów na *wstrzemięźliwość*, i w tymże dniu już do stu osób w przeznaczoną na to księgę wpisanych zostało. Tenże sam kapłan na wezwanie tutejszego kościoła obr. łacińskiego, miał na dniu 24. listopada w tymże kościele stosowne kazanie, i po odbytej mszy świętej, odebrał naprzód ślub od JMci księdza Wojtowicza, kanonika i proboszcza obrz. łaciń., poczem sam w ręce tegoż kanonika złożył ślub

z swęj strony. Toż samo uczynili inni obecni duchowni; a za tym przykładem poszło zaraz do 200 osób różnego stanu. W przeciągu dwóch tygodni wzrosła liczba zwolenników wstrzemięźliwości do 500 osób. Skutkiem tego kilka karczem przestało już szynkować, a w innych dotąd wódkę sprzedających, coraz mniej widać ludzi. Co większa, osoby które jeszcze nie ślubowały, wstydzą się już zapijać. Mamy nadzieję że zbawienny ten przykład znajdzie coraz więcej naśladowców.

F. J.

* * *

(Nadestane z Czortkowskiego.)

I w naszym obwodzie *Towarzystwo wstrzemięźliwości* znajduje coraz więcej gorliwych opiekunów i zwolenników. We wsi Iwanówce, dzięki naukom tamtejszego proboszcza obrz. greckiego JMci księdza Czaharyńskiego, większa połowa gminy zaprzestała pijaństwa. Czcigodny ten kapłan, któremu gmina Iwanówki wiele już winna wdzięczności za założenie szkółki wiejskiej, tyle i tym razem dokazał niezmierną starannością, jakoteż własnym i całego domu swojego przykładem, że wielu najgorszych pijaków obmierziwszy sobie ten nałóg, zaczęło już życie porządne. Onto był pierwszy, który w naszej okolicy z usilną gorliwością prawdziwego przyjaciela ludzkości, zajął się zawiązaniem *Towarzystwa wstrzemięźliwości*, a praca jego wydawszy w krótkim czasie wiele niespodziewanego owocu, rokuje nadal najpiękniejsze nadzieje.

Z.

jały się i pokulawiały. Kupców było mało, przecie ceny odpowiadały wartości. Przed targiem po drodze nic nie zakupiono.

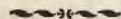
W Wiedniu placą teraz cetnar dobrej wółowiny po 42 zr. w. w., a taxa urzędowa funta na ten miesiąc, została ta sama, to jest; 9 kr. mon. kon.

Z Londynu dnia 24. listopada. Na z b o Ź e nie masz teraz najmniejszego widoku: zbiór tegoroczny w Anglii jest o $\frac{1}{4}$ większy od średniego; jednakże zapasów dawnych nie ma. Konsumcja jest ogromna, gdyż zjęcia takiego jak dziś na wszystkich fabrykach, nigdy jeszcze nie było. Dla niskich cen nie dowożą znikąd zboża, a nawet i z Kanady bardzo mało: a tak Anglicy zapewne zboże swoje przedź skonsumują, jakby to było w czasach zwyczajnych; a jeżeli na wiosnę powstanie obawa złych zbiorów, ceny mogą się podnieść, atoli do wiosny trudno o tём myśleć.

Z d r z e w e m zdaje się że będzie dobrze. Przed samym moim odjazdem z Gdańska podniosły się ceny belek sosnowych, a później jeszcze wyższej doszły ceny: a że teraz w Anglii wystemie zakładania kolei żelaznych zrobiono zmianę, to jest *rails* kładą na belkach podłużnie idących, przeto wiele drzewa potrzebuje.

Wetna w cenie się trzyma.

(Z listu prywatnego.)



S p r o s t o w a n i e.

W artykule „ze Lwowa“ na czele naszej przesłędziny Gazety, powinno było być, że *jermak na wetną* w Białej zaprowadzony będzie już od roku 1845, nie zaś od roku 1846.

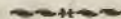
WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 4. grudnia.

Na tym targu mieliśmy tylko 487 wołów w dobrych partyjach z Szlązka i po części z Galicyi. Jednak i te nie wszystkie znalazły kupca, gdyż nie tylko że jakoś ich była wcale mierną, ale do tego od ostrzej drogi popodbi-

TEATR POLSKI.



Jutro (po raz pierwszy): *Nieboszczka*, dramat w 4ch aktach.

Do dzisiejszej Gazety dołączone jest na oddzielnej ćwiartce druku wezwanie o prenumerację w księgarniach p. Mikowskiego we Lwowie, Stanisławowie i Tarnowie na dzieło: *Systematische Darstellung aller über die Erwerb- und Gebäude-Steuer bestehenden k. k. österreichischen Gesetze und Verordnungen.*

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krastera.

(Drukarnia Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nadzw.)

DONIESIENIE LITERACKIE

KSIĘGARNI EDWARDA WINIARZ

DAWNIEJ WILDA, we LWOWIE i CZERNIOWCACH.

 Polecam miłośnikom literatury, w moim składzie zawsze dostateczny wybór najnowszych dzieł we wszystkich gałęziach literatury polskiej, francuskiej, niemieckiej i t. d., jakoteż nót muzykalnych, rycin, wzorów do haftów, map jeograficznych i innych artykułów sztuk pięknych.— Odbierając regularnie co tydzień transporta z zagranicy, jestem w stanie, obstarunki i prenumeraty na dzieła, czasopisma i inne płody literackie i artystyczne w najkrótszym czasie uskuteczniać, na co szanownej publiczności, szczególnie na prowincyi bawiącej, uwagę zwracam.

PISMA CZASOWE I DZIEŁA PERYJODYCZNE
na rok 1885.

Wyżej wymieniona księgarnia ma sobie za powinność swoim po większej części na prowincyi przebywającym szanownym prenumeratorom

na pisma czasowe i dzieła peryjodyczne

niniejszém przypomnieć, iż zbliża się właśnie czas do ponowienia prenumeraty na rok 1885, albo też do zamówienia na nowo pism czasowych na rok przyszedły; idzie bowiem o to, aby szanowni prenumeranci nie mieli w ich odbieraniu żadnej przerwy, co szczególnie w tych razach nastąpićby mogło, w których poprzednio uzyskanie pozwolenia jest potrzebne. — Przez swoje dobrze urządzone i regularne związki, jest ta księgarnia w stanie dopełnić wszelkich poleceń z zupełnem zadowoleniem tych osób, które jej dostarczanie potrzeb literackich powierzyć raczą.

Die sechste und letzte Lieferung
oder 16tes, 17tes und 18tes Bändchen von den
Gesammelten Schriften des

Verfassers der Oesterreicher

Christoph von Schmid.

Original-Ausgabe von letzter Hand.

Mit 3 von Buchner und Geisler charakteristisch inventirten und trefflich gezeichneten, von Carl Mayer meisterhaft in Stahl gestochenen Titelbildern und farbigen Umschlägen. Preis 1 fl. 54. fr. M. C.

Das ganze Werk von 18 Bänden, auf schönstem weissen Velinpapier mit neuen Lettern gedruckt, mit 18 der schönsten Stahlstiche und farbigen Umschlägen, kostet nicht mehr als 11 fl. 15 fr. oder 7 Rthlr. 12 gr. und kann durch alle soliden Buchhandlungen von ganz Deutschland und dem Auslande um diesen äußerst billigen Preis bezogen werden.

Eine für Jedermann nützliche Schrift ist:

Die Kunst ein vorzügliches Gedächtniß

zu erlangen. Auf Wahrheit, Erfahrung und Vernunft begründet.
Zum Besten aller Stände und aller Lebensalter herausgegeben von

Dr. E. HARTENBACH.

Preis 10 Sgr. oder 56 kr. C. M.

Von diesem Buche ist jetzt die vierte verbesserte Auflage erschienen, mehr als 11,000 Exemplare wurden binnen kurzer Zeit davon abgesetzt. — Tausende von Menschen haben durch den Gebrauch dieses Buches ein geschärftes Gedächtniß erhalten.

Zur gesellschaftlichen Belustigung zu empfehlen:

Carlo Bosco, das Zauber-Cabinet, oder das

 **Ganze der Taschenspielerkunst.**

Enthaltend: (61) Wunder erregende Kunststücke durch die natürliche Zauberkunst mit Karten, Würfeln,, Ringen, Kugeln, Geldstücken etc.

Zur gesellschaftlichen Belustigung mit und ohne Gehülfen auszuführen.

Vom Professor **Kerndörfer.**

3te Auflage, 8. hr. Preis 20 Sgr. oder 1 fl. 15 kr. C. M.



Doniesienie o czytelni w Lwowie.

Gdy pora roku do czytania sposobna już nadeszła, niżej podpisany ma zaszczyt polecić niniejszém, swoją w przeciagu tego roku znowu o kilkaset tomów najnowszych dzieł literatury polskiej, francuzkiej i niemieckiej pomnożoną

CZYTELNIĘ,

i oraz zawiadamia, iż

NOWY KOMPLETNY KATALOG

który temi dniami właśnie z druku wyszedł, pp. abonentom na ich żądanie wydany będzie.

O warunkach abonamentu i innych w téj mierze ułatwieniach, udziela moja księgarnia wszelką wiadomość.

Zwraca się zarazem uwagę szanownej publiczności na prowincyi mieszkającej, iż opłata od przewozu pocztą znacznie niżoną została, a do tego jeszcze za przewóz książek drukowanych, płaci się tylko 2/3 części należitości taryfą wskazanę, co posylki książek bardzo ułatwiło.

Edward Winiarz (przedtém Wild i syn) w Lwowie.